

Nie popełnić tego błędu, nie daj się oszukać! Nie wszystkie inwestycje w Internecie są bezpieczne. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu suwalskiego, który chcąc zainwestować swoje oszczędności, przelał nieznaną firmie kilka tysięcy euro. Wpłatę, poprzedziły liczne telefony od rzekomego konsultanta. Dodatkowo, mężczyzna za namową oszustów zainstalował na swoim telefonie komórkowym oprogramowanie szpiegujące. Miałem wolny dzień i tak z nudów przeglądałem Facebooka. Odnalazłem ciekawą propozycję zarobienia znacznych pieniędzy. Skusiłem się. Poczytałem oczywiście komentarze, że super, ekstra. Co to była za inwestycja, o co chodziło dokładnie? Ta inwestycja to była inwestycja w gaz, ropę naftową, polskie akcje Orlen coś takiego. Tak z ciekawości wypełniłem ten formularz. Zadzwoiła do mnie pani. Zaczęła mi mówić to wszystko w samych superlatywach. Tak pomyślałem spróbuję. Zainwestowałem niedużo, bo 250 Euro. Następnie, chyba doradca, wtedy do mnie zadzwonił i pokierował mnie jak te pieniądze rosną. Panu przedstawił jakieś wykresy, coś panu wysłał na maila? Miałem zainstalować taki program AnyDesk. Po zainstalowaniu tego programu musiałem wpisać kod, który tam wysłał mi ten pan i to była jakby potwierdzenie, że on może widzieć to co ja wykonuje na komputerze lub telefonie. W moim przypadku to był telefon. Po wpisaniu tego kodu i wyrażeniu zgody on widział wszystko, czyli gdzie ja wchodzę, co ja wpisuję, na przykład jak się logowałem do banku, numer, hasło, wszystko dosłownie, wszystko wiedział. Także mógł sobie podrobić wszystko. Wejść, zobaczyć jakie ja mam środki, wszystko po prostu wiedział. Kiedy dostał Pan propozycję zainstalowania nieznanego oprogramowania na swoim telefonie, nawet przez moment nie przemknęło Panu przez myśl, że to jest po prostu niebezpieczne? Była taka myśl, przez moment, ale to są ludzie tacy, którzy potrafią tak omamić, że w ogóle o tym zapomniałem. Zaczął zmieniać temat. Zaczął mówić, że to będzie na zasadzie, że on tylko będzie mnie kierował, że to nic złego, że ten program jest legalny. Tak po prostu robił, żeby zdobyć moje zaufanie. I zdobył? Zdobył, bo straciłem znaczną sumę pieniędzy. Jeszcze była jedna taka rzecz, która skłoniła mnie do wpłacenia większej sumy pieniędzy, a bodajże te wykresy, które on mi przedstawiał na tym AnyDesku. Pokazywał, jak te pieniądze rosną, czyli założmy, wpłaciłem tam te 250 Euro, po 5 minutach ma pan 300 Euro. Super zarobił pan w przeciągu 5 minut 50 Euro. Pomyślałem sobie zainwestuję troszeczkę więcej i spróbuję pomnożyć swoje oszczędności. Pierwsze dni fajnie to wszystko na zielono wyglądało, żadnych strat, cały czas na zielono. Zarobiłem 1000 Euro, 2000 Euro. Aż w końcu tak pomyślałem, jest trochę za pięknie, bo nie ma żadnych strat. No zacząłem wgłębiać się i czytać w Internecie i wszystkie jednakowe były opinie, które mówiły o tym, że to są oszuści. Chciałem spróbować odzyskać te pieniądze. Mówiłem do tego przedstawiciela, że chciałbym wpłacić więcej, ale musiałbym mieć jakąś tam gwarancję, że te pieniądze jakby do mnie wrócą, więc proszę mi wysłać to co zarobiłem, a ja jak będzie to wszystko się zgadzało, to wpłacę kolejną sumę, większą. No, ale niestety skończyło się. Wiedziałem, że to będzie koniec i zgłosił się na policję no i czekamy. Nawet przez moment nie miał Pan chwili zawahania? Właśnie nie. Tu jestem właśnie na siebie najbardziej zły, że nie sprawdziłem. Bo ja jestem, ogólnie sprawdzam, jeżeli chodzi o takie rzeczy. Nie sprawdziłem tego. Nie wiem, tak mnie omamił, tak mu zaufałem, że po prostu dopiero po fakcie zacząłem się wgłębiać. Żeby wcześniej poświęcił na to pół godziny, może trochę więcej, żeby poczytać w sieci jak to wygląda, nazwę firmy, to na pewno bym nie dał się nabrać. Nie popełnij tego błędu. Tego typu inwestycje zawsze mogą być obarczone ryzykiem. Sprawdź w kilku źródłach czy nie zawierasz swoich pieniędzy oszustom podinspektor Tomasz Krupa rzecznik podlaskiej Policji. Nie popełnij tego błędu, nie daj się oszukać. Kampania społeczna Polskiego Radia Białystok oraz podlaskiej Policji.